

Zeus, Nie potrzebuję wiele

Kocham poranki kiedy promienie słońca wpadają do sypialni nam.
Chwilę pochłonę tę chwilę, chwilę popatrzę na ciebie i trzeba wstać.
Nim świat za oknem ożyje pomedytuję ciesząc się tym, co jest.
Zrobię śniadanie, wrócę po ciebie i obudzę cię by z tobą je zjeść.
Niby to wszystko banalne lecz długo się uczyłem cieszyć z prostych rzeczy.
Całe dnie szare przyćmione żalem i narzekaniem gdy teraz na to patrzę ciężko mi uwierzyć.
Zawsze gdy wstaje czeka tu na mnie jakieś wyzwanie bo nieustannie mamy coś tu do odkrycia.
Nawet przegrane coś dają nam a więc idę odważnie i to, co dane mi biorę od życia.

Nie potrzebuję wiele
jeśli mam wokół siebie dobrych ludzi.
Nie potrzebuję wiele
gdy się mogę obok ciebie budzić.
Nie potrzebuję wiele
kiedy mam co zjeść i gdy mam dokąd wrócić.
Nie potrzebuję wiele.
I tak mam dużo dziś.
Więcej nie zmieni nic.

Życie pędzi tak bez pardonu, nie wyrzucamy żadnej chwili na bruk.
Zjedzmy ten obiad bez telefonów. Przez ten moment bądźmy teraz i tu.
Pójdźmy na spacer do lasu posłuchać ptaków albo wsłuchać się w wiatru szum.
Stojąc u stóp tych stuletnich drzew porozmawiajmy lecz niech rozmowa będzie bez...
a później obdzwońmy paru naszych ludzi,
dowiedzmy się kto wolny dziś i kto się nudzi.
Już nie te lata by po kłatkach się włóczyć,
na ścianach tłuc butelki wódki i z twarzy nad ranem ścierać krew.
Dziś, wiesz, raczej domówki niż kluby.
Mniej kumpli szuka solówki czy awantury.
Jeszcze daleko do emerytury
ale szczerze wolę jak teraz jest, bo jest ok.

Nie potrzebuję wiele
jeśli mam wokół siebie dobrych ludzi.
Nie potrzebuję wiele
gdy się mogę obok ciebie budzić.
Nie potrzebuję wiele
kiedy mam co zjeść i gdy mam dokąd wrócić.
Nie potrzebuję wiele.
I tak mam dużo dziś.
Więcej nie zmieni nic.

Gdy słońce na horyzoncie powoli kończy dziś po niebie swój bieg
włączę coś, co jest klimatyczne i wolne, zasłonię okna, zapalę parę świec.
Możemy wypić coś, zjeść,
możemy wyjść i się przejść,
możemy zostać tu i ukryć się przed całym światem.
Wpleceni w siebie jak w sieć
możemy być tu aż dzień nas nie zastanie.

Nie potrzebuję wiele
jeśli mam wokół siebie dobrych ludzi.
Nie potrzebuję wiele
gdy się mogę obok ciebie budzić.
Nie potrzebuję wiele
kiedy mam co zjeść i gdy mam dokąd wrócić.
Nie potrzebuję wiele.
I tak mam dużo dziś.
Więcej nie zmieni nic.